



Lubelska Izba Rolnicza

Stanowisko

Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej

**w sprawie zmian wprowadzonych do ustawy o ochronie zwierząt „Piątka dla zwierząt”
z dnia 21 września 2020 r.**

Lubelska Izba Rolnicza działając w imieniu samorządu rolniczego wraz ze związkami rolniczymi działającymi na terenie województwa lubelskiego, przedsiębiorcami prowadzącymi skupy produktów rolno-spożywczych oraz przedstawicielami nauki apeluje o wniesienie niezbędnych poprawek do ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw („Piątka dla zwierząt”) przegłosowanej w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Apelujemy o zniesienie zakazu uboju rytualnego, zakazu hodowli zwierząt futerkowych oraz zlikwidowanie uprawnień dla organizacji społecznych działających na rzecz ochrony zwierząt do zabierania zwierząt z gospodarstw rolnych.

Lubelska Izba Rolnicza zaniepokojona jest tym, że tak kontrowersyjny projekt ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, który ma ogromny wpływ na rolnictwo, gospodarkę Państwa, a także hodowle zwierząt został wprowadzony tak szybko, bez konsultacji społecznych. Konsultacje społeczne są sposobem uzyskiwania opinii, stanowisk, propozycji od instytucji i osób, których dotkną bezpośrednio lub pośrednio skutki proponowanych przez administrację działań. Opinie takie powinny być brane pod uwagę przy uchwalaniu ustaw.

Nie można zapominać, że poszczególne rynki rolne stanowią „sieć naczyń połączonych”. Wprowadzenie w życie ustawy wpłynie negatywnie nie tylko na rynek mięsa wołowego, drobiowego, rynek zwierząt futerkowych, ale też pośrednio na rynek mleka i jego przetworów, oraz zbożowy. Według szacunków naukowców, Polska po wprowadzeniu w życie tej ustawy straci około 4-5 mld złotych rocznie. Wiele gospodarstw rolnych ma zobowiązania kredytowe, obecna pandemia COVID-19 oraz wirus ASF nie wpływa korzystnie na płynność finansową gospodarstw rolnych. Ustawa w brzmieniu przyjętym przez Sejm przyczyni się do pogłębienia i tak już bardzo trudnej sytuacji rolników.

Zgodnie z nowelą ustawy o ochronie zwierząt ubój rytualny ma być możliwy tylko na potrzeby krajowych związków wyznaniowych. Zakaz uboju rytualnego zaproponowany w ustawie zlikwiduje eksport mięsa wołowego ubijanego zgodnie z wymogami religijnymi. Rolnicy i ich rodziny stracą kwotę ponad 1,5 mld złotych rocznie. Polska jest dzisiaj czołowym eksporterem wołowiny w Europie na potrzeby wspólnot religijnych, który wynosi ponad 1, 57 mld euro. Ograniczenie eksportu wołowiny spowoduje spadek cen mięsa oraz odbije się na

opłacalności produkcji mleka, ponieważ około 90% żywcia wołowego, które trafia na rynek polski pochodzi od stad mlecznych.

Wprowadzenie zakazu uboju rytualnego w Polsce na eksport dotknie także branżę drobiarską. Obecnie w produkcji drobiu Polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie oraz trzecie miejsce w świecie. Z danych statystycznych wynika, że eksport na rynki religijne drobiu wynosi ponad 40%. Konsekwencją wprowadzenia zakazu uboju rytualnego dla polskiego przemysłu drobiarskiego będzie zerwanie wielu zawartych umów. Rolnicy posiadający fermy drobiowe będą mieli z kolei poważne problemy wobec utraty dostępu do niektórych rynków, co doprowadzi do pogorszenia ich sytuacji finansowej.

Lubelska Izba Rolnicza w dniu 21 września br. zorganizowała spotkanie w sprawie zmian w ustawie o ochronie zwierząt, w którym uczestniczyli przedstawiciele Uniwersytetów Przyrodniczych w Polsce. Według opinii naukowców ubój rytualny jest najbardziej humanitarnym sposobem odebrania życia zwierzęciu. Następuje natychmiastowa perfuzja mózgu i utrata świadomości zwierzęcia. Poziom hormonów stresu we krwi po uboju u zwierząt ubijanych metodą konwencjonalną jest na identycznym poziomie jak w przypadku uboju bez ogłuszania.

Jesteśmy przeciwni wprowadzeniu zakazu hodowli zwierząt futerkowych. Rynek futrzarski wnosi obecnie 600 milionów złotych wpływów do budżetu państwa. W Polsce w ostatnich dwóch latach produkcja skór na futra kształtowała się na poziomie ok. 7 mln skór. Według rejestru Głównego Lekarza Weterynarii obecnie aktywnych ferm zwierząt futerkowych jest ok. 500. Poza tym fermy futrzarskie zapewniają pracę i dochód dla ok. 60 tys. osób. Na terenie województwa lubelskiego znajduje się około 48 takich hodowli, gdzie zatrudnionych jest około 250 osób. Proszę również przyjąć, że zwierzęta wbrew forsowanym opiniom, są traktowane w sposób humanitarny. Hodowcy zapewniają zwierzętom właściwe żywienie i warunki utrzymania zapewniając uzyskanie wysokiej jakości skór. Zwierzęta nie są dręczone i krzywdzone, jak to przedstawiają środowiska dążące do likwidacji tej branży. Ponadto należy pokreślić, że fermy zwierząt futerkowych stanowią najtańszą i przyjaźniejszą dla środowiska naturalnego formę utylizacji. Jedna norka ważąca ok 1,5 kg zjada w ciągu swojego życia ok. 50 kg odpadów mięsnych. W Polsce w taki sposób zagospodarowane jest około 1,2 mln ton odpadów z zakładów drobiarskich, czy z rybołówstwa. Zlikwidowanie tych ferm będzie wiązało się ze wzrostem cen detalicznych drobiu i ryb.

Nie zgadzamy się z nadawaniem uprawnień organizacjom społecznym działającym na rzecz ochrony zwierząt, które w asyście Policji lub straży gminnej mają prawo zabrać zwierzę z gospodarstwa rolnego. Naszym zdaniem kontrolę dobrostanu zwierząt powinny przeprowadzać jednostki powołane przez organy Państwa tj. Inspekcja Weterynaryjna, które posiadają odpowiednio wykwalifikowaną kadrę pracowniczą. Mamy wątpliwości, czy organizacje społeczne działające na rzecz ochrony zwierząt posiadają odpowiednie kwalifikacje i wiedzę w tym zakresie i czy przeszły odpowiednie szkolenia związane z ochroną zwierząt i dobrostanem zwierząt, np. szkolenie z wymogów wzajemnej zgodności.

Liczymy na współpracę Prezydenta RP, Posłów i Senatorów RP w podjęciu działań nad zmianą zaproponowanych niekorzystnych dla rolnictwa postanowień w projekcie ustawy „Piątka dla zwierząt”. Przyjęcie przepisów prawnych dotyczących hodowli zwierząt

futerkowych, uboju rytualnego oraz uprawnień organizacji ekologicznych wymagają rozważenia również interesów rolników. Zmiany zaproponowane w projekcie wpłyną niekorzystnie na sektor rolno - spożywczy i doprowadzą do osłabienia wszystkich rynków rolnych. Część rolników z dnia na dzień zostanie bez środków do życia, pozostaną z zaciągniętymi kredytami i zobowiązaniami związanymi z realizowaniem programów unijnych i otrzymanymi dotacjami.


PREZES
Lubelskiej Izby Rolniczej
Gustaw Jędrejek